

928135
7812

PROTEST.

Podjęcie ofensywy przez armję rosyjską na froncie galicyjskim, chociaż wymierzone przeciwko mocarstwom centralnym, pośrednio godzi w naród polski, któremu prowizoryczny rząd rosyjski przyznał prawo do niepodległego bytu.

Aczkolwiek ani akt 5-go listopada, ani deklaracja z dnia 30-go marca nie określiły granic proklamowanego Państwa Polskiego, nie może ono wszakże nie obejmować Galicji, zwłaszcza w pojęciu tych, którzy na swym sztandarze wypisali hasło zjednoczenia ziem polskich.

Posuwanie się wojsk rosyjskich w kierunku Lwowa nie jest więc niczem innem, jak usiłowaniem ze strony Rosji powiększenia zdobyczy terytorjalnych kosztem naszego stanu posiadania.

Jest aktem bezwzględnie wrogim w stosunku do Polski.

Jakże pogodzić to wystąpienie z szumną zapowiedzią uznania prawa narodu polskiego do „stanowienia własną wolą o swoich losach”? Jak pogodzić z uroczyste ogłoszoną zasadą: żadnych zaborów!?

U schyłku trzeciego roku wszechświatowych zapasów, naród polski stoi tak samo bezbronny, jak na początku wojny. Wciąż jest przedmiotem targów i zmagania się potęg sąsiedzkich. Ziemia jego wciąż przechodzi z jednych rąk obcych w drugie. Z wolą jego nikt się nie liczy. Samodzielności jego, przyznanej na papierze, w istocie nikt nie szanuje.

Przeciwko gwałtom tym podnosimy nasz głos protestu! Żądamy dotrzymania przyjętych względem narodu polskiego zobowiązań. Żądamy faktycznego uznania Państwa Polskiego i uszanowania jego terytorjum!

Nie posiadając, niestety, dotychczas własnej armji, brutalnej sile fizycznej możemy przeciwstawić tylko moralne nasze prawo do niepodległości, uznane już dziś i stwierdzone przez świat cały.

W imię tego prawa protestujemy przeciwko dalszej wojnie na ziemiach polskich!...

Warszawa, d. 14 Lipca 1917 r.

Liga Państwowości Polskiej.